Nr. 35. Sroda, 14 Lutego 1923 r k 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 300 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Wyjdźcie z podziemi!

Lwów, 13. lutego.

W dobie niewoli kryć się musieliśmy z pielęgnowaniem uczuć narodowych, z pracą dla wydobycia Ojczyzny z jarzma. Pokoleniom całym spiskować wypadło w podziemiach, zanim dzień wielki nie wyprowadził wolnej znowu Polski na słońce.

Zdawałoby się, że odtąd konspiracja u nas przejdzie do historji, pozostanie w pamięci jedynie jako przykre nieszczęsnej owej epoki signum; zdawałoby się, że ten przymus ukrywania najwznioślejszych ideałów, najszlachetniejszych poczynań nazbyt był bolesny, by forma przezeń narzucona mogła ostać się w nowem życiu, już złotą tarczą wolności osłoniętem.

Spiskowanie pod hasłem dobra Ojczyzny w Państwie tak rozległemi swobodami, jak Polska obdarzonem, zakrawa na nieprawdopodobny paradoks. Jeśli bowiem pole pracy państwowo-twórczej dla wszystkich stoi otworem, jeśli każdy bez obawy może wygłaszać swoje przekonania i werbować im wyznawców i bronić swych haseł wszelką legalną bronią — to pocóż, na miły Bóg, zstępować, jak za dawnych czasów, pod powierzchnię ziemi, tajemniczością osłaniać schadzki, wiązać uczestników specjalnymi ślubami, stwarzać sądy Femy i zaocznymi wyrokami godzić w tych, co na innej drodze chcą ten sam cel osiągnąć, ubezpieczyć niepodległość Ojczyzny?

A jednak...

Polska stała się, niestety, znowu krajem nieprawdopodobieństw. Dzieją się u nas rzeczy, które w słuszne zdumienie wprawić muszą każdego, posiadającego oczy ku patrzeniu. Mamy własne Państwo, mamy w niem tyle wolności, że niestety i jakże często przeradza się ona w swawolę, a jednak, mimo wszystko, dalej konspirujemy! Mózgi polskie pod obcem jarzmem do tego stopnia nasiąknęły przeświadczeniem o konieczności konspirowania, że i dzisiaj dochowują wierności tej formie walki, jakkolwiek straciła ona wszelką rację bytu...

Dla tego życie nasze państwowe chroma i utyka i z tyłu nieustannie trudnościami walczyć musi. A trudności stwarza się nieraz dla tego tylko, by konspiracji nadać bodaj pozór, iż bez niej obejść się nie można. W kuźniach głęboko przed światłem dnia ukrytych, kuje się tarany dla zdobycia warowni przeciwników, a ileż razy kończy się na tem, że owe tarany godzą w Państwo!

Sposobem masońskim najchętniej na tajnych konwentyklach obmyśla się środki skutecznego (ich zdaniem) rad sposobu. A może jest nawet coś prawdy na tem, że masonerja nietylko wzoru dostarczyła, lecz nawet zapuszcza chyłkiem korzenie tam, gdzie grunt dla niej podatny — że wciąga niebacznych w wielką sieć niedocieczonej konspiracji międzynarodowej trudnej do pogodzenia z zadaniami narodowemi.

Owe „liberum conspiro" — to jedna z najgłębszych skaz na zwierciadle naszych stosunków politycznych. W jakże trudnem położeniu stawia ono pracę każdego Rządu. Musi Rząd ciągle liczyć się z czynnikami nieokreślonymi i nieuchwytnymi, brnąć przez las ciemny, stąpać po gruncie podminowanym. Deprawują się niepotrzebnem konspirowaniem umysły i idea państwa praworządnego coraz bardziej oddala się, zamiast wśród nas zamieszkać. A jeśli fanatyzm konspiracyjny trafi na grunt podatny i na chwilę zapalną, wówczas — widzieliśmy przecież jak łatwo, iżby wypadł grom tragedji, iżby stało się wielkie, niepowetowane nieszczęście!

Doszliśmy wszyscy do przekonania, że tak, jak przez pierwszych lat cztery działo się w nowej Polsce, dalej dziać się nie może. A jeśli ma nastąpić naprawa, to dokonać się ona może jedynie drogą jawnej pracy dla Ojczyzny z zaniechaniem pronunciamentów działających pod pieczęcią tajemnicy.

Polska wszystkim swym synom przyznała równe prawo do ugruntowania jej potęgi i chwały. Krycie się po zakamarkach spiskowych to uszczuplanie sobie samochcąc tego prawa, lecz zarazem — to w znacznej mierze uszczuplanie owocności dążeń, choćby najszlachetniejszych, zamysłów choćby jak rozumnych.

Więc Ojczyzna słusznie woła do tych, co konspiracjami chcą ją ratować: Jeśli mnie miłujecie, wyjdźcie z podziemi, bo niegodne są synów wolnego narodu!

—

Uznanie wschodnich granic Polski

Sprawa ta ma być wkrótce przedmiotem rozważań mocarstw

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (M.) W kołach politycznych mówią, że na terenie polityki międzynarodowej ma być wkrótce poruszona myśl uzania przez mocarstwa wschodnich granic Polski.

Znamienne słowa p. Korfantego.

Przewódca Ch.-D. potępia gloryfikowanie zbrodni na osobie ś. p. Narutowicza,

Kuluarowe plotki o porozumieniu Chadecko-Piastowskiem.

Warszawa. (M). Prasa stołeczna, omawiając wczorajszą debatę nad exposé Ministra spraw zagr. Skrzyńskiego, stwierdza zgodnie, że dyskusja stała na bardzo wysokim poziomie.

„Kurjer Poranny" dodaje, że jednak daleko większe zainteresowanie, aniżeli polityka zagraniczna, **zwracał ton mowy posła Korfantego,** wcale pojednawczy w stosunku do obecnego Rządu, a nadto zwrot użyty przez leadera Ch.-D. cji, **potępiający niepojęte stanowisko pewnej części prawicy w związku z gloryfikowaniem morderstwa** na osobie śp. Narutowicza. Pos. Korfanty **wyraził** nawet zdziwienie, że prokuratorja nie ściga tych, którzy zbierają pieniądze na pomnik „św. Eligiusza". „Kurjer Poranny" zaznacza, że powiedzenie to pos. Korfantego znamionuje poniekąd rysę w **jednolitości zapatrywań prawicy** na rolę samowoli jednostki w społeczeństwie.

Ze słów pos. Korfantego ukuto niezwłocznie szereg plotek mało prawdopodobnych odnośnie do **rzekomego porozumienia między Ch.-D-cją i Piastowcami** wraz z dalszemi kombinacjami parlamentarno-rządowemi. Zarówno jednak Piastowcy, jak i członkowie Ch.-D.-cji z **oburzeniem odrzucają te podejrzenia,** coby dowodziło, iż całą wiadomość zaliczyć należy do rzędu zwykłych plotek sejmowych.

Ze spraw ruskich.

Chwilowe zawieszenie broni. — Baczyński zwycięża. — Rewelacje „Zemli i Woli".

Lwów, 13. lutego.

(W). Wojna domowa, która wybuchła w ukraińskiej partji trudowej, odbiła się głośnem echem nietylko w prasie ukraińskiej, lecz także polskiej, znalazła się obecnie w stadjum chwilowego zawieszenia broni. Dotychczas „zwycięstwo" jest po stronie dra Baczyńskiego, a opozycja, kierowana bardzo sprytnie i demagogicznie przez starych wygów politycznych A. Barwińskiego i Budzynowskiego, tudzież „bogobojnego" proboszcza św. Jura ks. Kunickiego, wyczerpawszy wszystkie swe argumenty, musiała zamilknąć. Z dyskusji przeprowadzonej na ten temat w prasie ukraińskiej, specjalną uwagę zwrócić należy na rewelacje organu ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej „Zemla i Wola", który genezę sporu obecnego odnajduje aż w zeszłorocznej konferencji genueńskiej i potwierdza ówczesne doniesienia prasy polskiej o knowaniach dra Petruszewicza z bolszewikami.

„Początkowym punktem sporów, — pisze „Zemla i Wola" — okazuje się konferencja genueńska w zeszłym roku, kiedy to „dyktator" Petruszewicz **zawiódł się w planach swoich na entente i rozpoczął pertraktacje z Rakowskim.** Do jakiego doszło porozumienia między obydwoma, nam nie wiadomo. Lecz już sam fakt, że Petruszewicz pertraktował z Rakowskim, nastroił naszych patrjotów małomieszczańskich wrogo do swego naczelnika zwierzchniczego. Rozpoczęły się nieporozumienia w samym rządzie, względnie sferach emigracyjnych, zbliżonych do Petruszewicza. **Epilogiem tego były starania opozycji znieść dyktaturę,** a przeprowadzić **parlamentaryzację** rządu, lecz w samym kraju".

Zacytowany wyżej ustęp z artykułu „Zemli i Woli" potwierdza najzupełniej informacje nasze, podane ubiegłego tygodnia, że podłożem całego sporu obecnego są nieporozumienia między emigracją, a głównie dr. Petruszewiczem i kierownictwem partji trudowej w kraju.

Zgodnie z naszemi, wówczas ogłoszonemi informacjami, nie zaprzecza „Zemla i Wola" pewnym tendencjom ugodowym, nurtującym obecnie w obozie trudowym.

„Patrjoci nasi — pisze „Zemla i Wola" — **którzy swą ideologią polityczną** zbliżają się raczej do burżuazyjnej Polski jak do Ukrainy radjańskiej, rozpoczęli przy każdej sposobności manifestować to swoje stanowisko polityczne. Potem zaczęły się wśród niektórych ludzi,

którym przyjadła się już dotychczasowa polityka opozycyjna i którzy nie mogą doczekać się powrotu bufetu sejmowego, bodaj w Warszawie, budzić instynktownie nastroje zbliżone do ugodowych".

Organ ukr. socjalnej demokracji stwierdza w końcu, że akcja ugodowa niema na razie (pokyszczo) żadnej realnej podstawy, przyznaje jednak, że trudno przewidzieć, jak skończy się ta walka neurasteników politycznych. „Pod żadnym warunkiem — kończy minorowo „Zemla i Wola" (b. „Wpred") — nie wzmacnia ona „frontu narodowego", a może także doprowadzić do zupełnie niepożądanych następstw".

Pod jarzmem sowieckich carów.

Rozpaczliwe położenie Polaków, pochodzących z b. Galicji. — Rząd sowiecki odmawia im prawa obywatelstwa polskiego. — Ruscy „Galicjanie" narzędziem gnębicielstwa w ręku sowietów. — Apel o pomoc do Rządu polskiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze polsko-sowieckie w lutym.

Na prawobrzeżnej Ukrainie, w szczególności w powiatach bracławskim i humańskim pozostaje dotychczas wielu Polaków, pochodzących z b. Galicji. Do czasu istnienia b. Austrji, Polacy ci traktowani byli przez władze rosyjskie jako poddani austrjaccy. W r. 1919 Polacy ci uzyskali od konsulatu polskiego, urzędującego wówczas przejściowo w Odessie dokumenty, przyznające Polakom obywatelstwo polskie.

Po utwierdzeniu się władzy sowieckiej na Ukrainie poczęło wzrastać prześladowanie żywiołu polskiego. **Moc prześladowcza objęła również tych Polaków, którzy mieli dokumenty zaświadczające obywatelstwo polskie.** Na protesty i zarzuty pogwałcenia traktatu ryskiego odpowiadają władze sowieckie, że **„traktat ryski, zawarty wówczas, gdy burżuazja polska dusiła państwo sowietów za gardło, dziś dla Rosji sowieckiej nie istnieje".**

Przy tym stanie rzeczy Polacy, obywatele państwa polskiego, skazani są na pastwę i samowolę władz sowieckich. Grozę tego faktu zwiększa ponadto ta okoliczność, że **w sowieckich urzędach administracyjnych, zwłaszcza w powiecie humańskim, personal biurowy składa się z emigrantów ruskich, t. zw. „Galicjan", którzy do żywiołu polskiego na Ukrainie odnoszą się z fanatyczną nienawiścią.** Polacy wspomniani, w razie udania się do urzędu po jakąkolwiek pomoc lub informację otrzymują stale odpowiedź, że **„Galicja do Polski nie należy, wobec czego z niej pochodzący, nie mają praw obywatelstwa polskiego".** Do rzędu najbardziej zajadłych Polakożerców w powiecie humańskim należą „Galicjanie": Adamowicz i Bodnar.

Ta opuszczona i skazana na zatratę ilość Polaków, o których wyżej mowa, daremnie czeka na pomoc rządu polskiego i działalność naszych urzędów repatrjacyjnych.

W prasie pojawiły się niedawno wiadomości, że akcja repatrjacyjna ma być wkrótce zakończona. Reszta zarejestrowanych na listach repatrjacyjnych Polaków ma w najbliższych miesiącach powrócić do Polski. **Dochodzą mnie informacje, że wielu Polaków dotychczas nie objęto odnośnymi spisami. Zapytać wobec tego z naciskiem należy, czy polskiemu przedstawicielstwu na Ukrainie znany jest okrutny los polskich obywateli na prawobrzeżnej Ukrainie?** Sądzimy, że bizantyńska interpretacja traktatu ryskiego ze strony władz sowieckich spotka się ze zdecydowaną odprawą naszego rządu i że ten potrafi uratować dla Polski liczne szeregi Polaków, czekających na powrót do Polski, jak na zbawienie.

Iks.

Ponad normę przedwojenną

Walka o prowizorjum. — Podatki. — Haracz, składany zaborcom. — Ojczyźnie należy się więcej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, w lutym.

Przez dwa dni toczyła się w Sejmie zacięta walka o uchwalenie Rządowi 3-miesięcznego prowizorjum budżetowego w sumie 1200 miljardów marek.

W długiej dyskusji wyróżniły się szczególnie dwa przemówienia: p. Ministra skarbu i posła Diamanda.

Z telegramów znają już czytelnicy obie te mowy, wiedzą, w jak dobroduszny sposób p. Minister Grabski zadawał opozycji ciosy nie do odparcia, tak, jak to umieją tylko niedawni przyjaciele...

Przy sposobności omawiania prowizorjum budżetowego poruszono ogólnie sprawę sanacji i finansów, a dłużej zatrzymywano się nad kwestją podatków. I na ten punkt zwrócić pragniemy uwagę czytelnika.

W znakomitem przemówieniu swojem p. Minister Grabski podkreślił humorystyczne wprost normy opodatkowania rolnictwa i przemysłu, wskazując na konieczność powrotu do norm przedwojennych. Z naciskiem podkreślił, że o tyle wyższe podatki przedwojenne składane były przecież państwom zaborczym, gdy dziś dla własnego ponosić mamy ciężary. To też normę przedwojenną uważa za właściwą tylko dla warstw stojących na najniższym stopniu dobrobytu. Niepodległa Polska bowiem, jeżeli ma dojść do potęgi i siły, „a my przecież chcemy dojść", musi łożyć więcej niż państwa zaborcze — musi łożyć na zbudowanie trwałych podwalin przyszłości. Tę więc nadwyżkę ciężarów, która Polsce jest niezbędna, ponieść muszą warstwy zamożniejsze, zresztą najbardziej zainteresowane w sile tego przedmurza, chroniącego świat od destrukcyjnych prądów sowieckiego komunizmu.

Tę samą myśl poruszył poseł Diamand, idąc jednak dalej niż Minister Grabski, żądał, by wogóle przekroczyć normy przedwojenne. I motywował to podobnie: Polsce należy się od nas więcej, niż mocarstwom zaborczym.

Ta myśl przeniknąćby powinna jaknajgłębiej do serc narodu.

Płaciliśmy ongi haracz naszym przywłaszczycielom, dawaliśmy im w ręce środki na rusyfikację i germanizację naszych dzieci i młodzieży, na te szkoły, w których zmuszano je do odmawiania pacierza po niemiecku, lub w których kazano im niewinnemi ustami powtarzać oszczerstwa na własną ojczyznę. Płaciliśmy na więzienia i katorgi, w których dręczono naszych bohaterów; płaciliśmy na policję i żandarmów, którzy śledzili, czy dusza polska nie zaczyna budzić się ze snu niewoli; płaciliśmy na armje, których bagnety zwrócone były przeciw naszym nieprzedawnionym aspiracjom i dążeniom politycznym; łożyliśmy na niszczenie naszej kultury, na pogrążenie nas w ciemności i upadku moralnym; cierpliwie, cicho i posłusznie składaliśmy dziesięcinę cesarzom na... naszą zagładę.

A dziś, czyż mamy wahać się, oglądać, rachować, gdy chodzi o życie Polski, o życie nasze jako narodu między narodami jako siły państwowej jako niezależnego czynnika cywilizacji?!

Czy nierozumnie zamykać się będziemy w egoizmie osobistym, gdy każdy grosz, dany Państwu, stoma groszami wrócić się nam musi, nawet w osobistym naszym majątku?!

Zdaje się, że zrozumienia tych rzeczy nie brak ani po prawej, ani po lewej stronie Izby. I tu i tam podkreślano, że inflacja marki, wywołana brakiem dostatecznych wpływów do Skarbu, jest najgorszym ze wszystkich rodzajów podatku, gdyż wywołuje spadek waluty i drożyznę.

Zrozumienie jest: jakże jednak ze zrozumieniem tem pogodzić tę opozycję dla opozycji, to odrzucanie wszelkich wniosków rządowych zmierzających do uporządkowania spraw finansowych, do stopniowej sanacji stosunków?!

Zobaczymy wreszcie, jakie będzie stanowisko prawicy w stosunku do projektów podatkowych, które Rząd już wniósł do Sejmu i które staną się zapewne już w tych dniach przedmiotem obrad przedstawicieli narodu?

H. C.

Prawa kaprysu.

(Krwawe pasmo morderstw i wojen. — Dziwne łańcuchy przypadków. — Czy przypadek istnieje naprawdę? — „Nieszczęście zawsze chodzi w parze." — Teorja „pozytywistyczna" i psychologiczna. — Serje niewytłumaczalne. — Znakomity sposób na „pecha" życiowego. — Wielkie „prawo wyrównania".)

I.

Lwów, 13. lutego.

Nerwami świata targnął w ostatnich tygodniach cały szereg zamachów morderczych. Skrytobójcze morderstwa, o podkładzie politycznym, uwieńczone przeważnie śmiercią ofiar, wstrząsnęły opinją Polski, Francji, Niemiec, Bułgarji, Węgier... Onegdajsze ohydne zamordowanie metropolity Jerzego w Warszawie, dodało do tego krwawego różańca nowe ziarno purpurowe...

Zdawaćby się mogło, że na mózg ludzkości padła jakaś szkarłatna plama obłędu krwawego. Bo rzuca się wprost w oczy, że to pasmo mordów jest jakby przedłużeniem, jakby jakąś historyczną „ariergardą" łańcucha wojen, który od tylu lat snuje się niemal nieprzerwanie. **Wszakże pokolenie obecne** narodziło się i dojrzało — rzec można — przy huku granatów i dziwaczno-barwnych błyskach szrapneli. Ogrom zdarzeń „Wielkiej wojny" przysłonił nam tę prawdę, niemniej jednak istnieje ona i obowiązuje. Wojna chińsko-japońska, grecko-turecka, hiszpańsko-amerykańska, włosko-abisyńska, angielsko-boerska, rosyjsko-japońska, włosko-turecka, dwie wojny bałkańskie i wreszcie ten kłąb wojen, zwący się „Wielką wojną" — oto krwawe pasmo, które przewinęło się złowrogo a chyżo przez dzieje ostatnimi czasy. A obecnie znowu uwaga całego świata cywilizowanego skupiała się przez długie dni na mrocznej od mgieł alpejskich Lozannie, gdzie w cichych zwykle, a teraz zapełnionych ludźmi komnatach kantonalnego pałacu grono łysych lub srebrnowłosych panów nawiązywało z trudem subtelne, wciąż rwące się nici porozumienia. Niestety — napróżno! Nowy rozdział „Wielkiej wojny" rozpocznie się lada chwila — jeśli tylko już w tej chwili się nie rozpoczął.. Rzecby można zaiste — używając żargonu graczy w ruletę — że wpadliśmy w jakąś potworną serję **„rouge'ów"**..

— — — — — — — —

Czy obserwowaliście kiedy bieg kulki ruletowej? — Maluchne cacko z kości **słoniowej, z subtelnym, charakterystycznym**, drażniącym nerwy trzaskiem zawodzi tan dziwaczny po wirującej cicho tarczy barwy czarno-czerwonej. Setki oczu śledzą z wytężeniem bieg białego gońca szczęścia, setki serc towarzyszą mu trwożnem biciem w jego podróży kapryśnej. Wreszcie trzask nieco głośniejszy: kulka zwalnia biegu, podskakuje uderzona brzegiem metalowej ścianki, odgraniczającej numer od pól sąsiednich, i wpada wreszcie w przegródkę. Dostojny „Ojciec Przeznaczenia" — jak go zowie Maeterlinck — Los, wypowiedział się, naznaczył czoło jednego z graczy stygmatem szczęścia.

„Przypadek mi sprzyjał" — oto tłumaczenie, nic nie tłumaczące, które słyszy się najczęściej w kołach graczy. A jednak...

A jednak przypadek, ten kapryśny Pan życia, wyróżnia nieraz zdumiewająco pewne jednostki, splata zdarzenia w życiu często w tak dziwne łańcuchy.. Mimowoli musimy przypominać sobie wtedy starą prawdę, że — **niema przypadków**, że to, co chrzcimy mianem przypadku, to tylko wynik olbrzymiego łańcucha ukrytych przyczyn, związanych z sobą w całość logiką żelazną; w owej tajemnej, zakulisowej, ukrytej przed naszemi oczyma grze przyczyn leży też wytłumaczenie zdumiewającego faktu: występowania **pewnych zdarzeń, na pozór zupełnie przypadkowych — serjami, łączenia się ich w grupy.**

Moment ten nasuwa się mimowoli nieustannie pod uwagę każdemu czytelnikowi prasy perjodycznej, każdemu obserwatorowi życia. Zarówno w dziedzinie życia politycznego (np. poruszona powyżej serja morderstw politycznych lub serja wojen), jak i w obrębie życia prywatnego, zarówno w życiu jednostek, jak i narodów całych, występują serje zjawisk nieustannie. Fakt ten spostrzec się też daje zarówno w przyrodzie żywej, jak i martwej, zarówno w dziedzinie drobnych przypadków życia codziennego, jak i w występowaniu katastrof druzgocących setki istnień ludzkich. Ba, nawet przysłowie ujęło go, mówiąc, że „nieszczęście zawsze w parze chodzi".

Czemże tłumaczy nauka lub przynajmniej czem próbuje tłumaczyć owa zadziwiająca umiarowość? Czy uda się kiedyś zamknąć owe „serje" w obręb praw jakowych? Czy można dziś przewidzieć kształt owych praw i walor ich dla życia kulturalnego i cywilizacyjnego ludzkości? Oto garść pytań, które coraz częściej nasuwają się, coraz częściej domagają się odpowiedzi.

Postaramy się tu bodaj pokrótce naszkicować odpowiedzi, jakie dać można na wspomniane pytania.

BETA

Nowe zamiary czy incydenty?

O Rząd prawicowo-centrowy. — Senat a preliminarz budżetowy.

Lwów, 13. lutego.

W **związku** z wczorajszą dyskusją **sejmową** nad exposé Ministra Skrzyńskiego **notuje** szereg organów **prasowych pogłoski o zapowiadającej się rzekomo** zmianie gabinetu. Obok „Chwili" i „Dziennika Ludowego" podaje wiadomość o przygotowującej się zmianie gabinetu „Kurjer Lwowski" w notatce telef. z Warszawy pt. „Witos z prawicą obala rząd Sikorskiego?". Czytamy tam: „W Sejmie kolportują usilnie pogłoskę, że **pos. Witos porozumiał** się już z **prawicą** i jej **przywódcą** pos. **Korfantym** w sprawie **obalenia** rządu i objęcia go w swe ręce. Według tej **pogłoski, Witos** chce zostać **premierem,** które to pragnienie żywi również i Korfanty. Pozatem w związku z powyższem **mówi się o pozostawieniu gen. Sikorskiego na stanowisku Ministerstwa spraw wewnętrznych i powierzeniu pos. Dąbskiemu teki spraw zagranicznych. W innej formie obiegająca pogłoska mówi o oddaniu teki spr. wewn. p. Skulskiemu,** z którym p. Witos ma prowadzić **pertraktacje,** a pozostawieniu w gabinecie Min. Lindego i Bnińskiego. — **W łonie klubu PSL. istnieje silna opozycja przeciwko tym knowaniom".**

Tyle informacja. Ile w niej jest **odbicia** istotnych zamiarów Witosa i prawicy, a ile plotki kuluarowej **trudno** dziś ocenić. Pertraktacje między Witosem a prawicą prawdopodobnie istnieją. Wskazuje na to między innemi przychylny ton prasy prawicowej w stosunku do PSL. i NPR.". „Głos Narodu", organ Ch. D. w artykule pt. „PSL. i NPR." ostatnio ponownie rozpatrywał możliwość współdziałania tych grup z prawicą.

Z innych wiadomości sejmowych uderza **informacja o odrzuceniu na komisji Senatu uchwalonego przez Sejm preliminarza budżetowego.** Do tej wieści przyłącza się nowa, na razie nie potwierdzona, że **pos. Korfanty zabiegał u prawicowych członków Senatu o reasumpcję uchwały,** odrzucającej budżet. **Interwencja pos. Korfantego tłumaczy się ponoś „dokonanem porozumieniem" w sprawie utworzenia rządu centro-prawicowego.**

Wszystkie te pogłoski niewątpliwie kryją za sobą część, a może nawet całą prawdę. Pos. Dąbski przemówienie swe w dyskusji nad exposé Min. Skrzyńskiego starał się nastroić na wysoki opazon, a **ambicja pos. Dąbskiego co do pozyskania teki Ministra spraw zagranicznych oddawna jest znana.**

Czyżby tej okoliczności należało przypisać fakt nie pojawienia się od szeregu dni w „Kurj. Lw." korespondencji „Wiktora"!?.

Wyniku nowych fluktuacji w opiniach i działaniach grup Sejmu nie chcemy przesądzać. Że jednak te fluktuacje odbijają się ujemnie na ciągłości i sprawności naszej machiny państwowej, to nie ulega wątpliwości. rn

Z Sejmu.

Uchwalenie ustawy o Trybunale Stanu. — Regulowanie obrotu pieniężnego z zagranicą. — Dyskusja nad expose Min. spraw zagr. — Rezolucje pos. Dąbskiego. — Sprawa naszych granic wschodnich. — Przynależność Małopolski Wsch. już przesądzona. — Zamknięcie dyskusji. — Demonstracja Białorusinów i Ukraińców.

Warszawa, 13. lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przy ustawie w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych przemawiał pos. **Priłuckij,** wypowiadając się za pozostawieniem obywatelom możności odwoływania się w trzeciej instancji. Ustawę odesłano w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej jak również ustawę o **dokonywaniu zmian granic gmin miejskich** na obszarze byłego zaboru austrjackiego.

Przystąpiono następnie do ustawy o Trybunale Stanu. Sprawozdawca pos. **Lieberman** omawiał poprawki wniesione do 3 czytania. Po kilku przemówieniach dotyczących poprawek do ustawy, **przystąpiono do głosowania.** Wniosek, aby w art. 11-tym restytuować zdanie głoszące, **że przynajmniej połowa wybranych członków Trybunału ma posiadać wyższe studja prawnicze, upadł.** Odrzucono również poprawkę pos. Reicha, aby Prezydent Rzeczpospolitej nie mógł być amnestjowany. Art. 25. przyjęto w brzmieniu proponowanem przez sprawozdawcę. Następnie **przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.**

Następnie pos. **Byrka** w imieniu **komisji skarbowej referował ustawę w sprawie udzielenia Ministrowi skarbu upoważnień do regulowania rozporządzeniami obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu obcemi walutami.** Rozporządzenia te dotyczyć mogą zwłaszcza warunków posiadania, nabywania i gromadzenia walut zagranicznych i dewiz, dysponowania, lombardowania oraz dokonywania tranzakcji w tych walutach, obrotu markami polskiemi w stosunku do krajów zagranicznych, wywozu zagranicę walut zagranicznych i dewiz, marek polskich oraz wszelkich papierów wartościowych, wreszcie organizacji kontroli i nadzoru nad całokształtem obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi. Przepis ten nie stosuje się do posiadania walut zagranicznych i dewiz, co do których posiadacz udowodnił, że otrzymał je bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny. W projekcie rządowym Komisja zmieniła termin upoważnienia danego Ministrowi oznaczając go **do końca marca 1924.** Prócz tego zaostrzyła sankcje karne podnosząc grzywny z 10 miljonów na 100 miljonów i z 5 miljonów do 50 miljonów. **Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu,** poczem przystąpiono do dyskusji nad **exposé** Ministra spraw **zagran.**

Pos. **Marjan Seyda** nie zgadza się z twierdzeniem Ministra, jakoby ogólne **zasady polityki polskiej zagranicznej były absolutnymi dogmatami, niezależnymi od sytuacji politycznej,** od wpływu stronnictw, od zmiany rządu i osób. Byłoby dobrze, gdyby tak było. U nas jednak niema pełnej i konsekwentnej jednomyślności jeszcze i dzisiaj. P. wodzenie Polski w polityce zagranicznej zależy **od zdrowia i siły wewnętrznej państwa,** od mocnego i konsekwentnego kierownictwa opartego na trwałej podstawie polskiej większości parlamentarnej.

Pos. Dąbski (P. S. L.): Podstawami pokoju nie są projekty gwarancyjne, lecz przewaga o sile odpornej. Polska leży na wielkiej przestrzeni między dwoma mocarstwami, w których obudzą się prędzej czy później apetyty odebrania Polsce ich dawnych terytorjów. Mowca proponuje przyjęcie następującej rezolucji: „Traktat Ryski ustalił definitywnie granice między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności ziemi Wileńskiej do Rzpltej Polskiej została rozstrzygnięta przez wyrażoną wolę miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego zatwierdzenia sprawy tych granic przez państwa sprzymierzone daje żywiołom wrogim pokojowi i zawartym traktatom możność wywoływania zamętów, Sejm uważa, że **jak najszybsze usunięcie pod tym względem wątpliwości jest nieodzowną koniecznością polityczną i gospodarczą** i naczelnym postulatem ogólnego pokoju. Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa Rząd do jak najenergiczniejszej akcji w tym kierunku, aby prawa Polski związane z istotnym planem korzystania z portu w Kłajpedzie **były zagwarantowane".**

Pos. **Rudziński** (Wyzwolenie) podkreśla, że przypisywanie powstania Polski wyłącznie traktatom **uwłacza poniekąd pamięci bohaterów,** których mogiły zasłały naszą ziemię. Reprezentacja nasza na Zachodzie nie **jest odpowiednia i z** tym systemem reprezentacji należy skończyć.

Pos. **Korfanty** krytykuje **wyrażenie** Ministra o solidarności, **opartej** na wdzięczności i wieczystym akcie duchowego złączenia, oraz powiedzenie, że ententa oparta **jest na wdzięczności.** Ententa się jednak ostoi, bo oparta jest na obronie realnych interesów. Idzie o to, żeby w splocie tych wzajemnych interesów **więcej były wysuwane interesy polskie.** Zrzekamy się często naszych **korzyści** politycznych w interesie pokoju **europejskiego,** ale w zamian za te ofiary, **musimy teraz żądać uznania naszych granic wschodnich.**

Pos. **Perl** (P. P. S.) **omawia** stosunki wewnętrzne **ententy** i oświadcza, że mocarstwa, **które** wzięły na siebie rolę urządzenia świata, trapione są teraz **antagonizmami** między sobą. P. Minister pominął milczeniem stosunek do Rosji obecnej. Trudno przesądzać jej zamiary, lecz powinna ona, **że skorzysta** ona z każdego momentu międzynarodowego. Nasza odpowiedzią może być tylko **konsekwentna polityka pokojowa.** Musimy również żądać wykonania traktatu.

Pos. **Stroński** stwierdza, że sprawa ustalenia naszych granic wschodnich została załatwiona w myśl art. 78. traktatu w St. Germain. Co do Galicji Wschodniej, to art. 87. i 91. **pozostawiają** mocarstwom definitywne przesądzenie granic co **do ziem, wchodzących dawniej w skład b. monarchji austrjackiej.** Art. 87. i 91. są przejściowymi z r. 1919. Fakt, iż od tego czasu upłynęły **4** lata sprawił, iż **ich postanowienia przebrzmiały.**

Następnie zawiadomił Marszałek, że wpłynął **wniosek formalny o przerwanie dyskusji.** Wniosek ten przyjęto. Na ławach mniejszości rozległy się protesty i okrzyki, poczem **Ukraińcy i Białorusini opuścili salę obrad.** Po przyjęciu rezolucji p. Dąbskiego, **Marszałek zamknął posiedzenie** wyznaczając następne na piątek w południe.

Kowno chce wojny z Polską.

Za to dostanie prawdopodobnie Kłajpedę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Nadeszły tu z Kłajpedy wiadomości, że w litewskich kołach wojskowych, oraz w całej prasie litewskiej **potężnieje coraz bardziej tendencja wojny przeciw Polsce** w celu „odebrania Wileńszczyzny.

Bordeaux. (PAT). Rada ambasadorów na wczorajszem posiedzeniu wysłuchała sprawozdania o Kłajpedzie. Ze sprawozdania tego wynika, że **sprawa Kłajpedy została prowizorycznie uregulowana.**

Warszawa. (M). „Frankfurter Ztg." donosi, że sprawa Kłajpedy uregulowana będzie w ten sposób, iż **całe terytorium wolnego miasta przyznane zostanie Litwie,** a tylko sama Kłajpeda utworzy wolny port.

Litwa nie godzi się na podział strefy neutralnej.

Zrzuca z siebie odpowiedzialność za następstwa tej decyzji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) „Ostpreussische Ztg." podaje doniesienie Litewskiego Biura Prasowego, stwierdzające, że rząd kowieński skierował do sekretarjatu Ligi Narodów telegram, w którym potwierdza deklarację złożoną przez swego przedstawiciela w Radzie Ligi i **odrzuca projekt podziału strefy neutralnej pomiędzy Polskę i Litwę** i **domaga** się granic traktatu Suwalskiego. Rząd litewski żąda też, aby **całą** sprawę przekazana została **arbitrażowi** międzynarodowemu.

Wreszcie **zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność** za ewentualne następstwa w razie zastosowania decyzji Rady Ligi Narodów.

Z cie parlamentarnie.

Odpowiedzialność wojskowych za nadużycia. — Komisja kolejowa o stosunkach w kolejnictwie polskiem. — Senacka komisja skarbowo-budż. odrzuca prowizorjum budżetowe).

Posłowie socjalistyczni wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie uchylenia mocy obowiązującej ustaw o **odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa w chęci zysku.**

*

Sejmowa **komisja kolejowa** debatowała w dalszym ciągu nad exposé Ministra kolei. Rozpatrywano stosunki w kolejnictwie. Pos. Kapeliński (Wyzwolenie) **krytykował stosunki personalne na kolejach**, samowolę wyższych urzędników, nieoględność w wydatkach i małą wydajność pracy. Pos. Gerlicz (ZLN.) twierdził, że wyjątkowo szczupłą jest twórczość w Ministerstwie kolei. Przewodniczący pos. Bartel oświadczył, że niektórzy dygnitarze kolejowi uważają kolej za swój folwark i **że spotyka się samowolę i w stosunku do publiczności i w stosunku do podwładnych.** Pos. Tabaczyński (ZLN.) twierdził, że stosunki na kolejach **znacznie się pogorszyły.** Pos. Pławski (PPS.) podkreślił brak dyscypliny u wyższych dygnitarzy kolejowych.

*

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu **senackiej komisji skarbowo-budżetowej** toczyła się dyskusja nad referatem sen. Buzka o prowizorjum za pierwszy kwartał 1923. Wniosek o przyjęcie prowizorjum **uzyskał 7 głosów**, przeciwko przyjęciu padło również 7 gł. Przewodniczący sen. Nowodworski przechylił swym głosem liczbę **głosujących przeciw przyjęciu prowizorjum.**

Kronika.

—o—

Echa karnawałowe.

Jak było z góry do przewidzenia, sobotni bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła liter. artyst. stał się, obok balu prasy, najświetniejszym wieczorem tegorocznego karnawału. Bardzo efektownie i gustownie przystrojone w zieleń i dywany salony zgromadziły ponad 1400 osób. Tak wielkiej liczby gości nie oglądały one dotąd nigdy. O tańcu na razie mowy być nie mogło, choć przeznaczono na to trzy sale, grały zaś dwie orkiestry. Dopiero po północy mógł wodzirej dr. Pawlikowski przyjść do głosu. Zabawa zakończyła się o gódz. 7 rano odtańczonym z werwą białym mazurem. Kostjumów bogatych i pomysłowych zauważyliśmy bardzo wiele, maseczki młode i starsze (obojga płci) intrygowały zawzięcie. Rolę gospodarzy pełnił niestrudzenie cały wydział z prezesem Michałem Rolle i wiceprezesem Stanisławem Kamieńskim na czele. Na wieczorze był licznie reprezentowany świat literacki, dziennikarski i artystyczny. Paniom ofiarowano piękne, ręcznie malowane karnety. Koło pań T. S. L. imienia Boberskiej uzyskało z bufetów dochód bardzo poważny. Na ślepego żołnierza zebrano trzysta kilkadziesiąt tysięcy mkp.

Środa. 14. lutego. Rz.-kat. Popielec. Gr.-kat.: Tryfona. — Słowiański: Niemira.

— **Kościół a Państwo.** Z Warszawy telefonują: W środę 14. bm. w Prezydjum Rady Ministrów odbędą się narady w sprawie projektu konkordatu, dóbr poduchownych (martwej ręki), oraz kwestji związanych z artykułami Konstytucji, dotyczącymi stosunków Kościoła do Państwa. W naradach wezmą udział przedstawiciele Episkopatu, duchowieństwa klasztornego, Ministerstwa wyznań i oświaty, spraw zagranicznych, wewnętrznych, rolnictwa i Głównego Urzędu Ziemskiego.

— **Obchód Kopernikowski.** W Warszawie zawiązał się komitet obchodu 450-ej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Prezesami honorowymi Komitetu są: kardynał Kakowski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezydent Rady Ministrów oraz Min. oświaty. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele świata naukowego, Rządu, redaktorzy dzienników warszawskich, przedstawiciele wojskowości, posłowie i senatorowie itp. Dzień uroczystego obchodu ustalono na 18. bm., tj. w wilję rocznicy urodzin Kopernika. Protektorat nad obchodem objął Prezydent Rzplitej.

— **Jubileusz powstania Komisji Edukacyjnej** i zgonu reformatora szkolnictwa polskiego ks. St. Konarskiego, winien znaleźć silny oddźwięk w całej Polsce. Do zawiązywania komitetów miejscowych nawołuje też odezwa Komitetu lwowskiego. Adres jego: Lwów (Uniwersytet) ul. św. Mikołaja 4. prezes prof. dr. Władysław Abraham.

† **Aniela z Kłodyńskich Juljuszowa Wierzchowska**, córka prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, żona ziemianina w b. Galicji, zmarła 5i b. m. w Jarhorowie, w domu córki swej Juljanowej Starzyńskiej. W r. 1863 wydatnie opiekowała się powstańcami. Wyszedłszy za mąż, oddała się wychowaniu dwu córek i syna Michała, radcy Województwa tarnopolskiego. Cieszyła się ogólną czcią i szacunkiem.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek 15. lutego 1923 o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady m.

— (mg) **Podwyżka ceny gazu.** Miejska Komisja gazowa uchwaliła wczoraj podwyższyć cenę gazu z 700 mk. na 1240 mk. za 1 m. sześć. gazu na cele oświetlenia i opału, oraz w tym samym stosunku cenę gazu dla motorów. Podwyżkę usprawiedliwia szalony wzrost kosztów węgla i jego przewozu, które od lipca do dnia dzisiejszego podwyższono 100-krotnie. Uchwała Komisji musi być zatwierdzona przez sekcję II. oraz plenum Rady miejskiej.

— (mg) **Komisja budżetowa** Rady miejskiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawami budżetu gminy pod przewodnictwem r. Bol. Lewickiego przy udziale prez. Neumanna. Referowali rr. Pierożyński, Eliasz, dr. Rucker i Ohly. Podwyższono dotacje na archiwum miejskie, zakład św. Łazarza, kanalizację i czyszczenie miasta.

— **Pożyczka m. Warszawy.** Z Warszawy telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono w pierwszem czytaniu zaciągnięcie pożyczki w wysokości 5 miljardów **na** pokrycie bieżących potrzeb.

— **Pobory urzędników w marcu** wyniosą tyleż co w dn. 1. lutego z dodatkiem 60% od tej sumy.

— **Tylko taryfa towarowa podrożeje na kolejach naszych z dn. 1. marca o** 100%. Jak stwierdza warsz. „Przegląd Wieczorny" taryfy osobowej postanowiono na razie nie podnosić.

— **Za paszporty zagraniczne** obowiązują od dn. 15. bm. opłaty następujące: paszport zagraniczny 30.000 mp., wielokrotny 75.000 mp., wiza 10.000 mp., książeczka paszportowa 1000 mp.

— **Zjazd naczelników Wydziałów pracy.** Dziś rozpocznie się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej kilkudniowy zjazd naczelników wojewódzkich Wydziałów pracy i opieki społecznej przy wojewódzkich urzędach z całego Państwa. Zjazd ma na celu omówienie sprawy opieki społecznej, opieki nad uchodźcami, stosunek opieki rządowej do samorządowej i pośrednictwo pracy.

— **Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny**, p. Tadeusz Hartleb, objął urzędowanie w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Biuro komisarza mieści się na drugiem piętrze w gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych (ul. Nowy Świat 69, Nr. telef. 220. 20 i 512. 40.

— **Miernik złoty w dziedzinie kredytu.** „Gazeta Warszawska" podaje: W Ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad sprawą wprowadzenia miernika złotego w dziedzinie kredytu. Miernik złoty ma być wprowadzony już w najbliższym czasie. Polegać on będzie na tem, że wszystkie pożyczki będą udzielane przez państwowe instytucje kredytowe w złotych polskich wedle kursu ustalonego przez Ministerstwo skarbu i spłacane również w złotych polskich. Po części miernik złoty wprowadzony będzie również do dyskonta weksli.

— **O Ministerstwo zdrowia.** „Kurjer Warszawski" donosi, że wydział lekarski Uniwersytetu warszawskiego powziął uchwałę, protestującą przeciw projektowanemu zwinięciu Ministerstwa zdrowia publicznego.

— (a) **Zgromadzenie kolejowych pracowników biurowych** odbyło się w sobotę 10. b. m. za inicjatywą Zarządu okręgowego Zawod. Zw. kol. przy masowym udziale uczestników. Po treściwym referacie p. Maksamina, którego przedmiot stanowiły projekty nowej ustawy uposażeniowej oraz pragmatyki służbowej, uchwalono jednogłośnie rezolucję, popierającą stanowisko Związku wobec krzywdzących postanowień projektów, oraz domagającą się uwzględnienia w ustawie uposażeniowej także pracowników nieetatowych. W końcu zaprotestowano przeciw uchwalonej przez Radę Ministrów zapomodze w wysokości 55 proc. poborów na luty, uważając ją za niedostateczną.

— **Obrady Związku miast.** Dnia 22. lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu Związku miast, na którem omawiana będzie sprawa otrzymania pożyczki w złotych polskich przez miasta, projekt ustawy o naprawie finansów miast opracowany przez Ministerstwo skarbu, a nadto omawiane będą: sprawa drożyzny oraz udział miast w zwalcz...

- **Echa powodzi** na G. Śląsku. Z Katowic telegrafują: Wyższy Urząd górniczy ogłasza komunikat o zalewie kopalń, z którego wynika, że stan wody w kopalniach, choć nieznacznie, jednak obniżył się. Na kopalni Fitinus w środę na zmianie południowej rozpoczęto wydobywanie węgla, w czwartek zaś pracowano już na dwie zmiany: ranną i południową. Na kopalni Richter-Schächte wydobywanie węgla odbywa się normalnie. Na ogół można uważać dalsze niebezpieczeństwo za zażegnane.

— **Skazanie b. posła.** Sąd warszawski uznał b. posła na Sejm ustawodawczy, Walczuka, winnym kradzieży platerów sejmowych podczas rautu pożegnalnego i skazał go na trzy miljony grzywny, oraz na poniesienie kosztów sądowych w kwocie trzystu tysięcy mp., w razie nie zapłacenia ich, na 6 miesięcy aresztu.

— (h) **Cenna zguba.** Przedwczoraj w czasie prywatnej zabawy w hotelu Georgea zgubiła wł. dóbr Stela Turnau z Zaleszczyk szpilkę platynową, wysadzaną brylantami w kształcie przy ciółki wart. 1.000.000 mk.

— (h) **Matka i córka.** Francis Szczupakiewicz, podczas sprzeczki swą zamężną córką Emilją Istenberger chwyciła stojący na kuchni garnek kapuśniakiem i chlusnęła nim na córkę.

Do wczorajszego feljetonu o Röntgenie wkradł się w tytule błąd drukarski. Mianowicie data urodzenia Röntgena ma brzmieć 1845 a nie 1843.

Prof. Wiktor Łabuński odbędzie 18. i 19. bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek (Kochanowskiego 4). 1146

Z sali koncertowej

Pełna temperamentu i urozmaicona artystycznymi odcieniami, a bardzo indywidualna gra pianisty Bronisława Poźniaka, oraz współudział skrzypka p. Gezy Kresza, odznaczającego się kantyleną opartą na wydatnym i pięknym tonie, złożyły się podczas wieczoru sonatowego (piątek 9. bm.) na całość nadzwyczaj harmonijną i istotnie zachwycającą słuchaczów. Program tych artystów uwzględniał wszystkie niemal kierunki twórczości i rozbieżne upodobania publiczności: obejmował sonatę Beethovena op. 30 jako dzieło klasyczne, fantazję wybitnego romantyka Schuberta op. 159, i wreszcie jako okaz modernistycznej sztuki sonatę Ildebranda Pizzetti'ego, nowość bardzo zajmująca.

Znakomite i — rzec można — wirtuozowskie wykonanie tych utworów wywołało sporo pierwszorzędnych sukcesów. Artystom, zgranym ze sobą doskonale, udało się nagiąć umiejętnie swe interpretacje do stylu poszczególnych dzieł, między któremi melodyjna fantazja Schuberta (osnuta na temacie znanej pieśni „Sei mir gegrüst") cieszyła się największem prawdopodobnie powodzeniem. Rzewność melodji Schuberta działa bezpośrednio na szersze sfery słuchaczów, a ponadto znalazły tu technika i brawura wykonawców najszersze pole do popisu prawdziwie koncertowego. Niezwykle interesująco przedstawia się — jako kompozycja — sonata Pizzeti'ego, jeden z tych nielicznych utworów nowszych, w których istnieje jeszcze prócz oryginalnej „faktury" szczera i niewymuszona pomysłowość. Rzecz jasna, że autor usiłuje nadać swym tematom formę, pod względem harmonizacji, możliwie skomplikowaną; nie szczędzi więc zwrotów nieraz jaskrawych i nawet rażących, daje jednak — co najważniejsza — swemu dziełu wartościowy podkład reprezentowany przez tematy jędrne i nie pozbawione pewnej siły przekonywującej.

Artyści wywiązali się ze swych zadań doskonale i — gdyby nie brak miejsca — wypadałoby dodać do niniejszej oceny sporo superlatywów dotyczących skrzypka Kresza, jego tonu, techniki i nieskazitelnej intonacji, oraz słów gorącego uznania dla znakomitego pianisty p. Poźniaka. Na ogólne żądanie i po licznych oklaskach wykonali koncertanci nadprogramowo — i to świetnie — warjacje z sonaty Beethovena (Kreutzerowskiej).

Fr. Neuhauser.

Bandy „galicyjskie" na Ukrainie sow.

Pod skromną nazwą „drużyn robotniczych" kryją się zbrojne watahy. — Zadaniem ich napady na terytorjum polskie. — „Wycieczka" na Mielnicę.

Tarnopol, 13. lutego.

Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Władze sowieckie nietylko tolerują, lecz także **utrzymują nadal bandy zbrojne, rekrutujące się z „Galicjan".** Bandy te, noszące pozornie nazwę „drużyn robotniczych", wyposażone są w broń i konie. Na swym terenie posiłkują się władze sowieckie swemi drużynami przy uśmierzaniu buntów włościańskich; prócz tego **używa się drużyn do wypadów za kordon polski.**

Tego typu „drużyną" był oddział, który swego czasu urządził napad przez Kudryńce na Mielnicę na pograniczu Małopolski Wschodniej. W starciu z naszą policją **oddział poniósł straty w 2 ciężko rannych,** którzy po wycofaniu się bandy, zmarli w Kamieńcu. Jeden ze zmarłych nazywał się Filipowicz, rodem z Halicza, drugi Handzij, rodem z Bukowiny.

Jedna ze wspomnianych band projektowała wypad na **Chocim** w Bessarabji. Zamiaru jednak nie wykonano z powodu zbyt cienkiej warstwy lodu na Dniestrze. Podobnie niemożność przejścia Zbrucza **utrudnia bandom częstsze wypady na terytorjum Małopolski Wschodniej.**

Ujednostajnienie administracji państw.

Warszawa. (M.) Na wczorajszej konferencji w Prezydjum Rady Ministrów w sprawie ujednostajnienia administracji państwowej. Prezes Ministrów gen. Sikorski w dłuższym referacie przedłożył szereg tez, które wszystkie zostały przyjęte przez zebranych bez zastrzeżeń. Utworzono komisje: administracji samorządowej (przewodniczący dr. Bobrzyński); dla ujednostajnienia systemu administracyjnego (przew. sen. Kasznica); dla po działu i ujednostajnienia pracy w poszczególnych jednostkach administracyjnych (przew. p. Starczewski. Referentom udzielono 3-tygodniowego terminu na przygotowanie referatów.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek: „Eugenjusz Onegin", występ E. Bandrowskiej i Popowa.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Wtorek: „Zabawa w miłość".

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek: „Bajadera".

Z muzyki. Czwarty poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. w niedzielę 18. bm. o godz. 12. W programie Liszt. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 1147

Z bliska i z daleka.

TURCJA NIE WRĘCZYŁA ULTIMATUM.

Konstantynopol. (PAT.) Koła tureckie zaprzeczają wiadomości o **złożeniu ultimatum** domagającego się od sojuszników opuszczenia w terminie trzydniowym przez okręty wojenne sojusznicze portu smyrnyńskiego. Przeciwnie **rokowania trwają w dalszym** ciągu i istnieje nadzieja, że nastąpi pojednawcze rozstrzygnięcie.

FLOTA EUROPEJSKA W SMYRNIE.

Londyn. (PAT.) 22 okręty wojenne (Anglja 11, Francja 4, Włochy 3, Ameryka 4), znajdują się obecnie **przed portem w Smyrnie**. Oczekiwane jest również niezwłoczne przybycie 12-tego okrętu angielskiego.

PRĄDY BOLSZEWICKIE W BUŁGARJI.

Paryż. (PAT.) Kryzys polityczny jaki przechodzi Bułgarja wywołał tu zaniepokojenie. Przypuszczają, że Stambolijski opuszczony przez większość swych zwolenników **będzie musiał oprzeć się na komunistach** i ulegnie wpływom Moskwy.

Sprawy gospodarcze.

Z targu udziałami brutto.

1/32 udziału brutto Zofia-Galicja w Mraźnicy — 22,500.000 mp.; 1/32 Monte-Carlo Gil Spring w Mraźnicy — 9.500.000 mp.; 1/16 Apollo, Izydor, Dawid w Borysławiu — 5,500.000 mp.; 1/16 Krakus-Wrocław w Borysławiu — 2,200.000 mp.; 1/16 Marja w Tustanowicach — 4,700.000 mp.; 1/16 Pogoń w Mraźnicy — 2,400.000 mp.; 1/16 Julcia w Borysławiu (stara dzierżawa) 1,700.000 mp. — Usposobienie silne, na co wpłynęła w znacznej mierze wiadomość z Warszawy o względnie pomyślnem dla bruttowców stanowisku Krajowej Rady Naftowej. Zawarto stosunkowo małą ilość transakcji z powodu dalszej depresji marki polskiej i połączonej z nią spekulacji walutowej.

Z targu ropnego. Na targu ropnym zupełny brak tranzakcji, tak z powodu braku towaru, jak i znacznej różnicy między ofertami sprzedających. Niektórzy żądają do 650 mp. za 1 kg., a kupujących, którzy chcą płacić poniżej 600 mp.

Produkcja ropy w zagłębiu Borysławskiem w styczniu br. wynosiła 3669 cystern à 10.000 kg., z czego przypada na Tustanowice 1530 cystern, Borysław 1401 cystern ,Mraźnicę 720 cystern i ropę topioną 18 cystern, wobec 3650 cystern w grudniu ub. roku.

Jak z powyższego widać, nastąpił nowy znaczny spadek produkcji ropy w najważniejszem środowisku przemysłu naftowego.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA

W akcjach przemysłowych osłabienie pod koniec lekkie ożywienie. Chodorów 59000—57500; Parowozy początkowo 12000, później 11750; Oikos 72500; Gafota 6000; Zieleniewski silniejszy 77000; Rakszawa poszukiwana 110000; Siersza elektryczna 6000; Pol. Nafta 8000; Akcje bankowe; Bank Hipoteczny 2000; Pol. Bank Przemysłowy do 4460.

W walutach tendencja bardzo silna. Dolary awansowały na 44200; Nowy Jork 43000· Zurych 8100—8550; Wiedeń silniejszy 64 i pół; Paryż pod koniec 2800; Praga 1365 marki niemieckie 142; korony czeskie 1340. Tendencja dla akcji niestała dla walut w dalszym ciągu wybitnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Transakcje przeważnie w walutach.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Dziś tendencja przy słabym obrocie spokojna, ceny są na razie w ramach wczorajszych, tylko Berlin znacznie wyżej. Dolary też o 200 punktów wyżej.

Dolary amer. 42000—42050, 1-ki i 2-ki 41700—41800, dolary kanad. 41800—41850, 1-ki i 2-ki 41500—41520, marki niem. po 10.000 1.30—1.35, po 1000 1.60—1.65, setki 145—155, drobne 130—135, leje 178—182, drobne 175—176 korony czeskie 1240—1250, drobne 1230—1240, austr. tys. now. em. 900—1000, austr. tys. star. em. 1900—2000. za setki now. em. 90—95, setki star. em. 185—190, 50 kor. 60—70, 20 kor. 20—22, 10 kor. 10—11, drobne 0.50—0.55, austr. stempl. 56—56 i pół. austr. przekazy 57—57 i pół. ruble 5-setki 430—435, setki Kacik 15—16, zwykłe 430—435, 25 rubli 1.10—1.20, 10 rubli 1—1.10, reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tys. 32—35, 250 rubli 20—25, karbowańce 100—140, hrywny 1.10—1.20, franki franc. 2620—2650, funty szterlingi 190000—195000, franki szwajc. 8000—8200.

Złoto: 20 kor. 189000—191000, 20 frank. 180000—181000, 20 markówki 195000—196000, 10 rubli 225000—230000. dolary amer. 36000—37000.

Srebro: korony austr. 2950—3000, 5-kor. 15500—15600, floreny 7700—7800, ruble 12500—13000, leje 29600—29800.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 13. bm. Waluty: dolary St. Zj. 43000—43500; dolary kanad. 43500—42395; marki niem. 1.40—1.50; korony czeskie 1320.

Czeki: Belgja 2450—2390—2420; Berlin i Gdańsk 1.39—1.47 i pół—1.42; Londyn 204000—209500—208250; Nowy Jork 43000—43500; Paryż 2730—2785—2775; Szwajcarja 8150—8500—8475; Wiedeń 0.66—0.65 i pół—0.66; Włochy 2200—2250; Praga 1300—1375.

Papiery i akcje: Miljonówka 1700; Cegielski 135000—137000—128000; Cukier 900000—890000; Drzewo 7300—7350; Węgiel 160000—161000—150000; Pocisk 4750—4850; Parowozy 13200—12500—12650; Polsk. Nafta 8600—8300—8600; Zieleniewski 79000—81000—78000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dn. 13. bm. Dolary 44500—4400; Praga 1300—1330; Berlin 145; Wiedeń 63; Zurych 8500 Zieleniewski 80000; Parowozy 10500 P. T. G. 41000; Siersza górnicza 65000; Siersza elektryczna 6000; Chodorów 69000; Polska Nafta 9000 P. T. H. 4300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dn. 13. bm. Berlin 0.01.81; Holandja 210.25; Nowy Jork 532 i pół; Londyn 24.95; Paryż 32.90; Medjolan 25.60; Praga 15.75; Budapeszt 0.24 i ćwierć; Bukareszt 2.50; Belgrad 5.15; Sofja 3.15; Warszawa 0.01.35; Wiedeń 0.0075; Korony stemplowane 0.0075 i pół.

Zatrzymanie transportu żywego towaru w drodze do Argentyny.

(h) Wczoraj wieczorem sprowadzono do Lwowa, zatrzymany w Warszawie w konsulacie argentyńskim transport złożony z 6 młodych dziewcząt, które czyniły w konsulacie starania o wizy paszportowe na wyjazd do Argentyny. **Dziewczęta te w wieku od lat 17—20 pochodzą z Dźwinogrodu pow. Bóbrka**; a są to; Ksenia Stećko. Anna Jańdzio, Anna Hołowata, Parfina Steciów, Marja Danyłyk i Ksenia Soroka. Ponieważ wchodzi w grę także na razie niewyśledzony jakiś „Mordko", który miał rzekomo od swej siostry z Argentyny otrzymać **list z prośbą o przysłanie jej „sił roboczych"**, przeto zachodzi uzasadnione podejrzenie, **że dziewczęta te miały paść ofiarą szajki handlarzy żywym towarem.** Śledztwo w tej sprawie prowadzi b. energicznie lwowska policja.

Morderca z pod Rawy ruskiej — ujęty.

Za 3 dni stanie przed sądem doraźnym

(h) Onegdaj donieśliśmy o znalezieniu między Rawą a Magierowem zwłok w bestjalski sposób zamordowanego mężczyzny, którego w pierwszej chwili nie zdołano agnoskować. Jak się obecnie dowiadujemy, zamordowanym jest włościanin Eljasz Zuchowicz, którego wyciągnął z domu pod pozorem wspólnego pójścia do cerkwi sąsiad Marcin Cichy i w drodze zarąbał go siekierą, poczem dokonał na nim rabunku, zabierając mu kurtkę, buty i spodnie. Następnego dnia posterunek w Rawie aresztował mordercę, który przyznał się do popełnienia zbrodni.

Cichy stanie 16. bm. przed sądem doraźnym we Lwowie.

Morderstwo w pow. jaworowskim

(h) Kom. P. P. w Jaworowie doniosła dziś rano telefonicznie Urzędowi Śledczemu Okr. Kom. P. P., iż **wczoraj został zamordowany w Zawadowie obok Jaworowa Iwan Chlan, prawdopodobnie na tle niesnasek familijnych.** Urząd śledczy wysłał na miejsce zbrodni wyw. Kuszlika.

Fałszerze świadectw szkol. w rękach policji.

(h.) Przed dwoma tygodniami doszło do wiadomości policji, że niejaki Józef Gubernaczuk, trudni się wyrabianiem fałszywych świadectw szkolnych, za które pobiera po 200.000 mk. od sztuki. V. kom. P. P. rozpoczął inwigilowanie Gubernaczuka, a przed paru dniami wyw. Ogrodnik spotkał go w bramie realności przy ul. Legionów 31., w chwili, gdy zawierał transakcję z pewnym jegomościem. Wyw. Ogrodnik aresztował Gubernaczuka, ale ten po chwili wyrwał się z jego rąk i uciekł przechodnią bramą. Korzystając z wolności, zniszczył Gubernaczuk w domu dowody swej zbrodniczej działalności tak, że gdy przedwczoraj wyw. Ogrodnik wszedł do jego mieszkania przy ul. Łyczakowskiej 7., znalazł wprawdzie Gubernaczuka w szafie, ale świadectw ani blankietów już nie było. Znaleziono natomiast przy nim fałszywy dokument wojskowy na jego nazwisko, także samą kartę identyczności, oraz świadectwo moralności. Oryginalnych blankietów szkolnych praw dopodobnie dostarczał Gubernaczukowi jego teść Stefan Błahej, woźny kuratorjum szkolnego.

Nocna obława.

(h) Ruchliwy oddział lotny V. Kom. P. P. pod kierownictwem asp. Konarskiego, pracuje bez wytchnienia dniem i nocą nad usunięciem szeregu anomalii w śródmieściu. Po rozpędzeniu na cztery wiatry czarnej giełdy, rozprószeniu spekulantów wszelkiego rodzaju, konfiskacie fabrykatów tytoniowych wczoraj oddział ten w czasie od godz. 6 popoł. do 2 w nocy przeprowadził kontrolę dam z pół i ćwierćświatka, po wszystkich ulicach, hotelach godzinowych i lokalach publicznych. Wyniki obławy były bardzo wydatne. Do aresztów policyjnych sprowadzono kilka dziesiąt dziewcząt niezarejestrowanych trudniących się krytym nierządem, a schwytanych przeważnie in flagranti. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że dorywcza ta walka z nierządem nie rozwiąże całego problemu, w każdym razie należy z uznaniem podnieść akcje Oddziału lotnego V kom., która nie pozostanie bez dodatnich skutków

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI. 46

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Wszedł Tatar z samowarem. Do niego zwróciła się Sonia:

— Zabierz te konwalje, Trofim. Głowa mnie od nich boli. Nieotwarte butelki wynieś do piwnicy, odkorkowane zabierz sobie.

— Zatem do widzenia, Soniu! — rzekłem, podając jej rękę...

Zdziwiła się i pobladła.

— Nie napijesz się czaju?

— Nie, dziecko. dziękuję ci. Muszę się wydostać na świat, na powietrze, otrząść ze siebie grobową pleśń.

— Zastrzegłam się, nie chciałam mówić, prosiłeś, a teraz w głosie twym wyczuwam urazę... Gdzież konsekwencja, przyjacielu? Usiądź, napij się herbaty, pogadamy.

Odmówić było trudno.

— Widzisz, Jurasza — zaczęła, nalewając mi herbaty. — Tobie się może zdawało, że spałam, ale się myliłeś. Byłam zupełnie przytomna, gdy rozpinałeś mi stanik, po... lekarsku, czułam twój wzrok na sobie, ale nie palący, pożądliwy. Potem zauważyłam, jak goniłeś nietoperza, wsłuchiwałeś się w mój oddech. Za tyle troskliwości uczułam do ciebie wdzięczność i mam, o, nie zaprzeczaj. Czułe masz serce i dobre. Wyszedłeś potem. Słyszałam zgrzyt sprężyn na sofce, kiedy się kładłeś do snu. Światło było całą noc. Byłam nawet koło ciebie, spałeś nerwowym snem, zapewne i tobie śniły się przykre rzeczy. Może z pół godziny patrzyłam na ciebie — ucałowałam cię w czoło i wróciłam do siebie.

Po kłębkach myśli, które się z mego mózgu wypełzły, mógłby wydostać się z labiryntu nie jeden, ale sto Tezeuszów... Był i rezultat tej mózgowej pracy. Widzisz, Jurasza, my się źle bawimy. Przedewszystkiem, różnica narodowości. Ja — Kacapka, córka znienawidzonych przez was wrogów...

— Soniu!

— Mam prawo tak myśleć. Przypuśćmy jednak, że uchylilibyśmy uprzedzenia. Jestem bogata, moglibyśmy żyć bez troski, ale gdzie? Tu? — nie zostałbyś ty. Tam — mnie byłoby obco... Romans zaś, taki „z tamtego świata“... Jurasza, czy ty uwierzysz, że nagabywały mnie pokusy, aby cię zabić?

— Soniu! Bądźże rozsądna!

— Jestem szczera... Gdybyś był taki, jak inni, sprawa przedstawiałaby się o wiele prościej. Zdobyłbyś mnie, bez wysiłku, a potem...

— Właśnie, to „potem“...

— Klęska, sądzisz? Przeciwnie. Wtedybym cię tak łatwo, tak bardzo łatwo znienawidziła...

Zapanowało między nami dłuższe milczenie. Przerwała je Sonia:

— Czy ty bardzo kochałeś swoją żonę?

— Jak? O co ty pytasz?

— Czy bardzo kochałeś swoją żonę?

— Zdaje mi się, że tak, ale widzisz... ja nie miałem nigdy czasu. Żyliśmy ze sobą ledwie dwa lata. Ona ciągle chorowała... Potem katastrofa...

— Przepraszam cię... Może to było dla ciebie przykre, że zapytałam. Sama nie wiem, skąd mi to przyszło... Mieliście dzieci?

— Nie, Soniu! Powiedziałem ci, że żona moja była chorowita.

— Rozumiem... A teraz jeszcze jedno... Powiedz mi, skąd u ciebie tyle silnej woli? skąd taka żelazna nieugiętość?

— Jestem człowiekiem uczciwym, Soniu.

— Wiem, wiem... Gotów jesteś może pomyśleć sobie że ja miałam zamiar...

— Soniu, nie mówmy o tem. Mówmy o czem chcesz: o wojnie, o fabryce, o rewolucji, o szpitalu, o książkach, o kwiatach...

— Dobrze... Mówmy... ale o umarłych, Jurasza...

XV.

Odwiedził mnie pastor.

— Nie widuję pana w ostatnich czasach — zaczął. — Cóż to się stało? A! Sanatorjum... Powinszować. Tylko, żoby panu starczyło funduszów. To, co daje komitet pomocy wygnańcom, za mało, nieprawdaż?

— Stanowczo za mało, ale może sobie jakoś poradzimy. Przedewszystkiem udało mi się założyć malutką fabryczkę kefiru...

— Co pan powiedział? To pan ma i zdolności przemysłowe?

— Nie ja sam zabrałem się do tego, ale jest nas więcej. Pan Łopuszyński dał pewną kwotę, zarządczyni szpitala trochę, ja coś tam — no i wyrabiamy kefir leczniczy, a czysty dochód właśnie przeznaczony jest na pokrycie niedoborów sanatorjum. Chciałbym zastosować nową metodę; bez wszelkich lekarstw, trucizn, arszeników, wstrzykiwań, a jedynie oprzeć się na środkach naturalnych, do jakich zaliczam: forsowne odżywianie, dużo słońca, powietrza i beztroskiego spokoju.

— Doskonale, świetnie. A możeby pan pozwolił mi zwiedzić ten zakład?

— Bardzo chętnie, właśnie wybieram się tam za jakie pół godziny. Tymczasem może ksiądz pastor objawi mi swoje życzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 401/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Klimek, masarz z Lipnicy murowanej, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców, wykazany w ewidencji jak poległy 1915. Gdy przyjąć należy że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Anny Klimek postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego drowi Leonowi Geldwertowi wiadomości o zaginionym. Walentego Klimka wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 wyda orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 26 grudnia 1922. 1090

T. V. 863/22/4. Franciszek Niziołek, urodzony 1885 r. w Wólce Sokołowskiej powiat Kolbuszowa, syn Jana i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przydzielony do austr. 17 p. piechoty obrony krajowej miał odejść z pułkiem na front rosyjski i od sierpnia 1914 nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Teki Sałkowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. F. Ohlichowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Niziołka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 0 czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 15 listopada 1922. 10

T. IV. 314/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Moskal syn Wojciecha i Anny ze Stępieniów urodzony 7 marca 1888 w Kobylance, rolnik zamieszkały w Dominikowicach ob. Kobylanka powiat Gorlice wstąpił w maju 1915 do służby wojskowej i jako żołnierz 20 pp. był na froncie rosyjskim w linji bojowej i raniony w piersi miał zostać na pobojowisku podczas gdy wojska austryjackie linję tę bojową już opuściły. W każdym razie od 11 p ź ziernika 1915 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę żony zaginionego Katarzyny Moskal zamieszkałej w Dominikowicach postępowanie celem uznania Franciszka Moskala za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego adw. Drowi ...elłowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Moskala wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 12 grudnia 1922. 112

T. 275/22/14. Józef Ciesielski syn Teofila ur. 27 kwietnia 1889 w Radomiu ostatnio we Lwowie zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń był żołnierzem armji rosyjskiej i od połowy r. 1919 nie daje o sobie znaku życia. Na wniosek Emilji Ciesielskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego na dniu 31 września 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Kazimierzowi Senissonowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, by się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 stycznia 1923. 111

T. 218/22/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Jacyniak syn Mateja i Katarzyny, urodzony dnia 22 stycznia 1879 r. w Kniażcłuce i tamże ostatnio zamieszkały rel. gr. kat. rolnik powołany w roku 1914 do służby wojskowej w b. armji austrjackiej brał udział w walkach na rosyjskim froncie i w bitwie pod Niskiem w listopadzie 1914 r. ciężko ranny zmarł tego samego dnia, którą to okoliczność stwierdzili świadkowie jego śmierci Iwan Mogietycz i Michał Tyrysz, rolnicy w Kniażcłuce. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Iwan Jacyniak poniósł śmierć, przeto na prośbę jego siostry Oleny Nawiwskiej ur. Jacyniak wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd tuteszy do dnia 1 maja 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po przyjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 4 grudnia 1922. 1130

T. IV. 103/21/5. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Marek Szmyd syn Antoniego i Justyny urodzony 24. kwietnia 1891 w Krościenku wyżnem, a zamieszkały ostatnio w Łężanach, wyjechał ponownie na wojnę 10. czerwca 1916 miał umrzeć na malarję w Albanji w jesieni 1918 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Marji Szmydowej postępowanie celem uznania Marka Szmyda za zmarłego i małżeństwo jego z Marją z Zajdów za rozwiązane. Wzywa się, by udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Lipińskiemu w Jaśle do sześciu miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 23. listopada 1922. 986

T. 224/3./4. Edykt. Stefan ...czuniak syn Teodora i Marji, urodzony 9 stycznia 1894 w Tejsarowie a tamże zamieszkały, wzięty przez wojska austryjackie z podwodą w jesieni 1914 ostatni raz pod Krosnem podczas odwrotu był widziany, a od tego czasu ślad jego życia zaginął. Na prośbę Anny Maciuniak wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Pozniakowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej ostatecznie rozstrzygnie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 15 stycznia 1923. 1131

L. cz. T. 548/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania śmierci. Piotr Szerstyło syn Grzegorza i Tekli urodzony 4. kwietnia 1837 w Sulimowie, wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w listopadzie 1919 w Winnicy. Wobec tego zarządza się na wniosek Jana Szerstyły postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 5 marca 1923 udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr Rosinkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4. grudnia 1922 1151

T. 234/22 4. Edykt. Franciszek Józef Seredyński urodzony 31 sierpnia 1883 w Stryju, kontrolor kasy miejskiej w Stryju, przydzielony do 33 p. strzelców austrjackich jako telefonista oddziału karabinów maszynowych w czasie ataku rosyjskiego na froncie wołyńskim k. Kołek zaginął. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Szemhellowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej ostatecznie rozstrzygnie.

Sąd okręgowy oddział IV.
Stryj, dnia 15 stycznia 1923 1112

T. IV. 51/22 3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Andrzej Sywulicz z Wilszni, syn Szczepana i Anastazji, rolnik urodzony dnia 3 grudnia 1883 wyjechał z rozkazu mobilizacyjnego na wojnę w r. 1914, a raniony podczas walk frontowych przewieziony został do szpitala i miał tam w tymże roku 1914 umrzeć i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Anastazji Sywulicz postępowanie celem uznania Andrzeja Sywulicza za zmarłego i małżeństwa jego z Anastazją z Fedaków za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono uwiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego w ciągu półroku a po upływie tego czasu sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Jasło, 24 listopada 1922. 1108

T. 207/2./3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Dobrywoda, syn Simeona i Marji urodzony 17. czerwca 1858 w Kałówce powiat Skałat i tam zamieszkały zabrany przymusowo w lipcu 1919 przez wojska ukraińskie na podwodę udał się wraz z cofającą armją za Zbrucz i tam w szpitalu w Chwastowie miał umrzeć w listopadzie 1919 co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Iwana Małyka. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Paweł Dobrywoda poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Zofji Dobrywoda, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dr. Parilego w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd tutejszy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 6. paździerńika 1922. 675

T. 161/22/4 Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Bartłomiej Czorni urodzony 4/9 1873 w Horodnicy pow. Skałat i tam zamieszkały powołany w czasie ogólnej mobilizacji r. 1914 do wojska austrjackiego początkowo pełnił służbę przy żandarmerji a następnie przydzielony został do służby fortecznej w Tulnie koło Wiednia. W grudniu r. 1914 Bartko Czorni zachorował wskutek czego odstawiony został do szpitala gdzie po miesiącu zmarł i pochowany został w Tulnie co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami naocznego świadka Jana Serafina. Gdy dowód śmierci nie da się stwierdzić przez dokument publiczny przeto na wniosek jego żony Marty Czorni wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Bobowskiego w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1922. 672

T. 200/22/4. Edykt. Michał Pasiecznik, syn Grzegorza i Anny, urodzony 24. października 1886 w Kurowskiem i tamże ostatnio zamieszkały, gr. kat. ożeniony 7. lutego 1911 z Marją urodzoną Pawłyszyn narukował w r. 1914 do wojska austrjackiego i miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Iłczyszyna i Wasyla Pasiecznika brać udział w bitwach pod Rohatynem w jesieni 1914 i od tego czasu wszelki ślad o jego życiu zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony Marji Pasiecznik postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Kaflowskiemu wiadomości o powyż. wymienionym Michała Pasiecznika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 8. grudnia 1922. 1129

T. 597/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Pegryza, syn Jana ur. 8/5. 1886 w Łuczycach ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 41 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w jesieni 1917 r. na włoskim froncie. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dz. p. Wobec tego na wniosek Marji Lasz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Drowi Eugeniuszowi Ochogórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12 grudnia 1922. 1153

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. 27/22/13. Stanisław Kmietowicz i Mechel Braun, rzeźnicy w Krynicy, winni są, że w czasie od 29. sierpnia 1921 do 10. października 1921 w Krynicy, żądali rozmyślnie za mięso cen oczywiście nadmiernych, mianowicie za 1 kg. cielęcego mięsa wołowego po 240 marek, a za 1 kg. koszernego mięsa wołowego po 280 mk. i ceny te przyjmowali, przez co popełnili przekroczenie z artykułu 19. ustęp 1. ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 poz. 449 Dz. U. Rz. P. za co zostają zasądzeni po myśli tego samego przepisu na grzywnę w kwocie po 30.000 mk. (trzydzieści tysięcy marek) z tem, że w razie nieściągalności grzywna ta będzie zamieniona na karę aresztu przez czas po dni 10.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Muszyna, 24. stycznia 1923. 1139

L. cz. C. I. 50/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Wasylynie z Catynów Frydrak wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez Jurka Catyna Iwana niewiadomego z miejsca pobytu, działającego przez kuratora Michała Catyna I. **wasz** w Horodence pozew o uznanie prawa własności **zgn**. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 24. lutego 1923 godzina 8 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw teiże ustanawia się Jurka Tokaryka Wasyla w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Wasylynę Frydrak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Horodenka, 26. stycznia 1923. 1138

C. 3/23/2. Edykt. W sporze Julji z Migdałów w Gębicach przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stanisława Migdała, Zofji Kozioł, Jana Migdała z Sułczyna i spóln. o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli śp. matki Anny z Bączków Migdałowej mianuje się kuratorem pozwanych Józefa Bączka w Sułczynie. Rozprawę w niniejszym sporze wyznacza się na dzień 6. marca 1923 o godz. 9 rano w tut. Sądzie

Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 23. stycznia 1923. 1143

U. 451/22. Michał Papież rolnik z Zagórza został zasąd. wyrokiem z dnia 23 czerwca 1922 L. cz. U. 451/22 skazanym za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, popełnione przez rozmyślne pobranie nadmiernej ceny za słomę, na karę aresztu przez 3 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 1500 Mk. i na poniesienie kosztów postępowania karnego. Wyrok powyższy zatwierdzony przez sąd odwoławczy.

Sąd powiatowy Oddział III.

Radki, dnia 7 stycznia 1923. 1116

Cg. I. b. 1720/22. Edykt. Strona powodowa Majer Bleich wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Władysł. Dobruckiemu o 20000 M do Cg. Ib 1720/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17 stycznia 1923. godz. 10 w tym sądzie biuro Nr. 88 ul. Sadowa 7, III p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jets nieznane, ustanawia się dr. Dawida Werfla, adwokata we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nieustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział I.

Lwów, dnia 14. listopada 1922. 1098

KONKURSY.

L. 808/21. Konkurs. Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej. Do posady sekretarza przywiązane są pobory IX-tej, VIII (ósmej), względnie VII (siódmej) kategorji (stosownie do wykazanych kwalifikacji) płac urzędników państwowych. Do podania o nadanie posady dołączone być mają: 1) metryka urodzenia, 2) certyfikat przynależności, 3) dowody odbytych studjów, 4) znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie, 5) curriculum vitae. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się praktyką w służbie samorządowej, względnie także ukończonemi studjami prawniczemi. Posada do objęcia natychmiast, stabilizacja po upływie 1 roku nienagannej służby. Podania należy wnosić na ręce Komisarza rządowego dla rozwiązanej Reprezentacji powiatowej w Bohorodczanach w terminie do 15. marca 1923.

Wydział powiatowy:
Komisarz Rządowy Starosta: Murczyński.

Bohorodczany, dnia 6. lutego 1923. 1125 1—3

LICYTACJE.

E. 138/22/2. Edykt. Przeciw Annie z Klusiów Obrochta z Zakopanego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Jakóba Guta Burego ze Zakopanego do Sądu powiatowego w Nowym Targu wniosek egzekucyjny na dozwolenie egzekucji przez publiczną licytacyjną sprzedaż realności w Zakopanem położonych. Na skutek tego wniosku dozwolone została egzekucja przez przymusową licytacyjną sprzedaż 1/4 i 1/8 części realności 245, 3/40 i 3/92 cs. real. lwh. 246, 1/4 i 1/4 cz. real. lwh. 2296 i połowy realności lwh. 3018 ks. gr. gm. kat. Zakopane objętych. Celem strzeżenia praw Anny z Klusiów Obrochta ustanawia się kuratorem ad actum Dra Zygmunta Wasiewicza adwokata w Nowym Targu. Tenże kurator zastępował będzie Annę z Klusiów Obrochta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 1. lutego 1923. 1140

SPADKI.

A. 149/22/8. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Stefan Hrabczuk z Ostapkowiec zmarł dnia 28. kwietnia 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Dmytra Hyszczuka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Fedora Hetmana.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, 30. maja 1922. 1137

A. 293/16. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Ogłasza się, że dnia 17. sierpnia 1914 w Łowczycach zmarł Józef Sałdan, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanawia dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Sałdana nie jest znanem przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Antonim Sałdanem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Żydaczów, dnia 7. stycznia 1923. 1144 1—3

A. 188/22/6. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Marja Furyk zmarła dnia 16. listopada 1921 w Rosochaczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Dmytra Furyka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Marcina Michajluka.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, dnia 2. listopada 1922. 1136

A. 479/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Stefan Semak zmarł dnia 16. sierpnia 1921 w Pruchniszczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Petra Semaka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Jana Jakubów.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, dnia 31. grudnia 1922. 1135

A. 323/21/9. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Jelena Kołtyk zmarła dnia 21. maja 1920 w Ostapkowcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Anne Jewczuk i Lesia Rudejczuka, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionych dla nieobecnych kuratorów Wasyla i Iwana Jewczuków.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, dnia 1. października 1922. 1134

A. 818/20/5. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Paraska 2. Maksymczuk zmarła dnia 8. października 1920 w Kułaczkowcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Maksymczuka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Jeleny Maksymczuk.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, 2. października 1922. 1133

A. 617/20/10. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Jurko Pawluk zmarł dnia 1. lutego 1920 w Pruchniszczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono, Michała Pawluka, — którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Danyły Ostapczuka.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, 2. października 1922. 1132

Lez. A. IV. 293/19 12. Wezwanie do dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Filip Rutz, kelner, lat 66, religji ewangelickiej, zmarł dnia 31 października 1918 we Lwowie przy ul. Żulińskiego l. 16 Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Spadkobierców których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. adw. Dra Łaza

Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 18. września 1922. 1145

KURATELE.

P. III. 208/22/6. Ogłoszenie niewłasnowolności. Marję Górną w Stryju pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Górnego w Stryju.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Stryj, dnia 30. grudnia 1922. 1142 1—3

L. VII. 13/21. Obwieszczenie pozbawienia własnowolności. Jewkę Barańczuk, żonę Wincentego z Synowódzka niżnego, lat 32, pozbawia się własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Wincentego Barańczuka z Synowódzka niżnego.

Sąd powiatowy. Oddział VII.

Skole, dnia 26. października 1922. 1141

AMORTYZACJE.

T. 842/20/10. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Pinkasa Kornberga podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia za-

-szczenia płatności wierzytelności — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym umorzyłby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: a) polica Towarzystwa Assecurazioni Generali w Trieście gen. agentura we Lwowie Nr. 247.953. tab. 13. a) z daty Tryjest 19. kwietnia 1900 na kwotę 4000 kor. wystawiona, płatna 1. kwietnia 1918. obciążona kwotą 2100 kor. opiewająca na nazwisko Pinkasa Kornberga jako ubezpieczonego i uprawnionego. b) polica Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta w Tryjeście generalna agencja we Lwowie Nr. 174.585 z daty Tryjest 18. czerwca 1904 na kwotę 2.000 kor. i nazwisko Pinkasa Kornberga jako ubezpieczonego wystawiona, płatna dnia 18. czerwca 1921 na rzecz Pinkasa Kornberga względnie, gdyby tenże pierwej umarł na rzecz jego żony Estery ur. Kamm ewentualnie jego dzieci Mojżesza i Gitli ewentualnie na rzecz okaziciela.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. maja 1921. 1029

UPADŁOŚCI.

S. 16/12. Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audiencji dnia 16. maja 1922 wierzycieli masy rozbiorowej Schmarjego Spiegelglasa w miejsce przebywającego za granicami Państwa zastępcy zawiadowcy masy dr. Israela Waldmanna, ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy Pana dra Karola Peiiesa, adwokata w Tarnopolu.

Zahradnik, komisarz konkursowy.

Tarnopol, dnia 22. maja 1922. 1057

FIRMY.

Firm. 38/23. C. V, 429 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Biuro Zjednoczonych Fabryk cementu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: pośredniczenie w sprzedaży, kupno- sprzedaż na własny rachunek oraz komisowa sprzedaż portland - cementu i innych hydraulicznych zapraw, wreszcie zakładanie, nabywanie, dzierżawienie oraz prowadzenie fabryk cementu i współdziałanie przy powstawaniu tego rodzaju przemysłu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt Spółki z daty Kraków 13. października 1922 LR. 798. Kapitał zakładowy Spółki 1,000 000 Mk. wpłacony w gotówce. Zawiadowcą ustanowiony Alfred Bornstein w Krakowie, ul Garbarska 1. 4 Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampiljią, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieści zawiadowca swój podpis. Dzień wpisu 17. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, 15. stycznia 1923. 1080

P. 8896/22 firm. 1323 Rg. C VI. 319. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 października 1922. Siedziba firmy. Lwów. Brzmienie firmy: Powszechna spółka handlowa A. Ratowski et Comp., Spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 10 sierpnia 1922 zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty 1 rep. 1946. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.0 0. 00 Mk. w gotówce w całości wpłacony. Zawiadowcami spółki są: Andrzej Ratowski i Jan Kuszabiński we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że jeden z zawiadowców umieści swój podpis firmowy pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy cywilny jako handl. O. IV.

Lwów, dnia 19 października 1922. 1099

Firm. 548 Rg. C. V 39. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16 czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Embet" materjałowo-budowlane Towarzystwo, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą spólników stwierdzoną aktem notarjalnym z dnia 24 marca 1922 do L. r. 3182 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 150,00 Mk., która została pełno spłacona. Zawiadowcą ustanowiono Eugeniusza Oborskiego, budowniczego we Lwowie, ul. Jakóba Strzemię 11 a), zawiadowca Alfred Stelmachowicz ustąpił. Zmieniono brzmienie ustępu IX kontraktu spółki z dnia 7 maja 1920 do L. rep. 1009.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1922. 1[illegible]

Firm. 604 Rg. A. II. 315. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 5 maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Tytan" dom handlowo-komisowy J. Dańków i Sp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie we Lwowie przedsiębiorstw kupna i sprzedaży en gros, oraz pośrednictwa w zakupnie i sprzedaży technicznych materjałów odbudowy kraju, maszyn rolniczych, lokomobili i motorów, ziemiopłodów, technicznych artykułów codziennego użytku i papieru drukarskiego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 maja 1920. Spólnicy: Jan Dańków kupiec we Lwowie i Teodozy Biakowicz urzędnik bankowy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy spólnik z osobna. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis jednego spólnika.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy O. IV.

Lwów, dnia 5 maja 1920. 1096

Firm. 311/22 Oddz. C. V. 591. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Herold" Instytut heraldyczny i wydawniczy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Badanie, opracowywanie materjałów i ogłaszanie drukiem prac w zakresie heraldyki i genealogji, udzielanie porad i wyjaśnień w zakresie tychże, wydawanie odpisów z własnych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, wykonywanie prac artystycznych w zakresie heraldyki stosowanej. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z 17 października 1922 LR. 20004 Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200.000 Mk. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni dwaj zawiadowcy, każdy z nich sam oddzielnie. Zawiadowcami ustanowiono Ludgarda hr. Grocholskiego i Janinę z hr. Soborów Marchockich hr. Grocholską w Krakowie ulica Szlak 4 zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy którykolwiek z zawiadowców położy swe nazwisko. Dzień wpisu: 4 listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 27 października 1922. 1086

Firm. 1621/22 C. V 482. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki: z daty Kraków 28 grudnia 1922 LR. 29280 Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż węgla, koksu, cementu, cegieł, wapna, żelaza, blachy i innych materjałów budowlanych. Kapitał zakładowy: 1,000 000 Mk. w całości gotówką do spółki wpłacony. Zawiadowcy: dr. Maurycy Holzer adwokat w Krakowie, ul. św. Gertrudy 2 i Lazarus vel Leon Holzer przemysłowiec w Krakowie ul. Gołębia 2. Spółkę zastępuje i firmę podpisuje każdy zawiadowca samodzielnie. Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod brzmieniem jej wyciśniętem stampilją wydrukowanem lub wypisanem jeden zawiadowca położy swój podpis. Dzień wpisu: 4 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 31 grudnia 1922. 1089

Firm. 28/23 C, A. IV. 94 Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków pl. Matejki 5. Brzmienie firmy: Rudolf Dattner, zastępstwo firmy „Mundus" polskie fabryki mebli giętych Spka akc., „Jakób i Józef Kohn" fabryki mebli giętych, „Żywieckiej fabryki papieru Spka akc.", Solali Tow. z ogr. poręką, handel drzewem i artykułami technicznemi. Właściciel: Rudolf Dattner w Krakowie. Udzielono prokurę Ludwikowi Dattnerowi w Krakowie, ul. Studencka 25. podpis firmy: pod wyciśniętem brzmieniem firmy Rudolf Dattner podpis właściciela lub prokurzysty. Dzień wpisu: 9 stycznia 1923

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 4 stycznia 1923. 1077

Firm. 1291 22 Oddz. A. IV. 75. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Diela nr. 53—55. Brzmienie firmy: Landau Rabinek i Szpiro. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel tekstylno - bławatny. Firma spółki: Jawna spółka handlowa od 23 czerwca 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Sara Lea Landau w Krakowie ul. Miodowa 20 2. Marjka Rabinek w Krakowie ul. Brzozowa 11; 3. Ge schon Henoch Szpiro w Krakowie ul. Dietla 56 zamieszkali. Do zastępstwa spółki są uprawnieni każdy ze spólników i prokurzysta samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy ktorykolwiek ze spólników albo prokurzysta umieszczą swój podpis. Prokurę udzielono Henochowi Landauowi w Krakowie ul. Miodowa 20 zamieszkałemu. Dzień wpisu: 2 listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, 31 października 1922. 1064

Firm. 838 Rg. A. II 364 Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 30 czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy Michał Herer, import i eksport towarów przemysłowych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import i eksport towarów przemysłowych z obrotu niewyjętych. Przedsiębiorstwo istnieje od dnia 1 czerwca 1920. Właścicielem jest Michał Herer, kupiec we Lwowie ul. Potockiego 8. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, 25 czerwca 1920. 95[illegible]

Firm. 103 Rg. A II. 256. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 4 lutego 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro handlu paszy dla bydła i koni „Pasza" Zenon Poznański i Józef Tysk. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż paszy dla bydła i koni. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 listopada 1919. Spólnicy: Zenon Poznański i Józef Tyski, obaj we Lwowie ul. Sapieżyńska 16 Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spólnicy kollektywnie Podpis firmy: Pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy następują podpisy obu spólników kollektywnie.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV

Lwów, 30 stycznia 1920. 1095

Firm. 1344/22. Oddz. C. V. 894. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje Siedziba firmy: Kraków ul. Floriańska 6. Brzmienie firmy: H. Silber spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarów jedwabnych, trykotowych i tekstylnych oraz handel jedwabiu i przędzy. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 5 Dz. pp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 3 października 1922 L. R. 638. Spółka zawarta na 2 lata z tem, że w razie niewypowiedzenia na 3 miesiące przed upływem 2 lat przedłuża się na dalsze 2 lata Kapitał zakładowy wynosi 1,000 000 Mk. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy którym ustanowiono Henryka Silbera i Ignacego Kornbluma w Krakowie ul. Floriańska zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek z zawiadowców położy swój podpis. Dzień wpisu: 6 listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy odz. I.

Kraków, 3 listopada 1922. 106[illegible]

Firm. 1 85. Stow. III 558. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6 listopada 1922. Siedziba firmy Zapałów. Brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Zapałowie Stow. zar. z nieograniczoną poręką Zmiany członek zarządu Michał Osadowski ustąpił. Członkiem zarządu wybrano Jana Popielucha rolnika w Zapałowie.

Sąd okręgowy jako handlowy oddz IV.

Lwów, dnia 27 października 1922. 110[illegible]

L. cz. firm. 243. Rej. C 111. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowe. Dnia 28 grudnia 1922 przy firmie Spółka transportowa „Gracovia" spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością filja zakładu głównego mającego swą siedzibę w Krakowie wpisano następujące zmiany: Cofnięto udzieloną Leonowi Chaimowi prokurę dla zakładu ubocznego w Tarnowie.

Sąd okręgowy oddział IV.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1922 1092

Firm. 47/23 A. IV. 97. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy Kraków Stradom 27. Brzmienie firmy: Małopolskie przedsiębiorstwo górniczo-przemysłowe Przedmiot przedsiębiorstwa Wydobywanie węgla z kopalń i hurtowny handel węgla. Właściciel Bernard Fischer. Podpis firmy: Właściciel podpisywać będzie w ten sposób, że pod wydrukowaną wyciśniętą lub napisaną firmą „Małopolskie przedsiębiorstwo górniczo przemysłowe" umieści swoj podpis firmowy, imię i nazwisko. Dzień wpisu 16 stycznia 1923.

Sąd okręgowy cywilny Oddział II

Kraków, dnia 16 stycznia 1923. 1079

Firm. 1409/22. Stow. VI 53 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy Chłopskie robotnicze Stowarzyszenie spożywcze z ogr. poręką w Libertowie. Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 3 grudnia 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Andrzeja Piszczka i Andrzeja Wilkosza, którzy odtąd Stowarzyszenie z dodatkiem w likwidacji będą podpisywali. Wierzycieli wzywa, by swe pretensje do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu 18 grudnia 1922

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddział II.

Kraków 15 grudnia 1922. 1078

Firm. 3/23. Zmiany przy zaprotokołowanych firmach. Brzmienie firmy: Sender Engländer. Dotąd: Właściciel: Sender Engländer. Podpis: własnoręczny właściciela. Odtąd: jawna spółka handlowa. Właściciele: Perla z Gutwirthów Engländerowa, Rückla czyli Regina Engländerowa, Chaja Ryfka czyli Helena Herzigowa, Naftali Engländer, Jakób Engländer, syn Sendera. Upoważnieni do zastępstwa i podpisywania firmy: Jakób Engländer, syn Mojżesza, Naftali Engländer, Jakób Engländer, syn Sendera, kollektywnie dwaj z wymienionych pod dotychczasowem brzmieniem firmy podpisują się własnoręcznie. Data wpisu: 5. stycznia 1923.

Sąd okręgowy handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. stycznia 1923. 1035

Firm. 27/23. Zmiany przy zaprotokołowanych firmach. Brzmienie firmy: M. Eichhorn. Dotąd: Siedziba firmy: Stary Sącz. Odtąd: Nowy Sącz. Data wpisu: 20. stycznia 1923.

Sąd okręgowy handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20. stycznia 1923. 1037

Firm. 1823. Rg. A. III. 189. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 22. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Jean Marchand et Comp. Reprezentation-Commission. odtąd: Jean Marchand et Comp. Zmiany: przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono na pośrednictwo w kupnie i sprzedaży perfum i win.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. listopada 1922. 1052

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popol., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popol. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.